

Rozmyślania



Wszystkich Świętych

W naszej narodowej tradycji mamy wiele świąt. Boże Narodzenie – chyba najbardziej rodzinne święto. Wielkanoc – najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Mamy jeszcze Objawienie Pańskie (popularnie zwane świętem Trzech Króli), Wniebowstąpienie Pańskie, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (popularnie znane jako Boże Ciało) czy Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia). Jednak to tylko niektóre ze świąt katolickich, a przecież mamy jeszcze nieskończenie wiele świąt innych wyznań. Ale jest jeden dzień, który jest czczony szczególnie i to niekoniernie tylko przez Chrześcijan. To Dzień Wszystkich Świętych...

ANDRZEJ DĘBKOWSKI

W Chrześcijaństwie jest to święto na cześć chrześcijańskich świętych obchodzone 1 listopada. Od 610 do 731 roku naszej ery święto to obchodzono 1 maja, dopiero Papież Grzegorz III, w 731 roku, przeniósł to święto na 1 listopada. Dzień Wszystkich Świętych jest często mylony z następnym (2 listopada) tzw. Dzień Zaduszny (dniem zmarłych) i dlatego w tym dniu przyjęło się czczenie zmarłych i chodzenie na groby. Święto Wszystkich Świętych dla całego kościoła wprowadził dopiero Grzegorz IV w 834 roku jako pamięć o zmarłych.

Tradycja Wszystkich Świętych albo Święto Zmarłych ma swój początek w starym celtyckim święcie „Samhain”. Samhain (śmierć ciała) oznaczał dla naszych przodków początek nowego roku. Nie należy się dziwić, że początek roku zaczynał się 1 listopada, gdyż Celtowie byli rolnikami i dla nich żniwa zaczynały się sianiem ozimin, czyli obdarowaniem zaczątkiem życia gleby śpiących jeszcze pól. Ponadto wszyscy obchodzą to święto dokładnie lub mniej więcej w tym samym dniu, w którym według sprawozdania Mojżeszowego rozpoczął się potop, tzn. siedemnastego dnia drugiego miesiąca – miesiąca odpowiadającego w przybliżeniu naszemu listopadowi. Tak, więc w rzeczywistości początek temu świętu dało składanie hołdu ludziom, którzy zginęli w

kataklizmie potopu. Wszystkich świętych (Kościół Katolicki, Episkopalny i Luterński) – to cześć dla wszystkich świętych w niebie (tych znanych i tych nieznananych).

Drugi listopada jest to dzień poświęcony zmarłym, których w tym dniu szczególnie się wspomina. Są to dni, które skłaniają ludzi żyjących do duchowego kontaktu z innymi, czy to z żyjącymi czy ze zmarłymi. To nie kwiaty i wieńce, ale usposobienie duchowe pomagają nam dobrze przeżyć te dni.

A jak w innych krajach wygląda ten dzień? Na Słowacji w zaduszkową noc zostawiano na stole chleb lub inne potrawy. Ludzie chcieli w ten sposób uczcić zmarłych, którzy mieli w tym czasie przychodzić do domu. Nasi przodkowie dekorowali grób matami i zapalali świece. Kto nie mógł iść na cmentarz, zapalał w domu dla każdego zmarłego z rodziny po jednej świeczce.

Brytyjczycy z kolei wrzucają do ogniska kamienie, warzywa, orzechy by odgonić złe duchy. Ludzie robili też zagłębienia w rzepie i dyni i wstawiali świece by odgonić złe duchy z domu.

Meksykańskie obrzędy ku czci zmarłych trwają dłużej niż w Polsce i mają zupełnie inny charakter. Tradycyjnie ceremonie odbywają się w trzech miejscach – w domu, w kościele i na cmentarzu. Także w Meksyku w tym dniu urządzone są zabawy i różnego rodzaju maskarady z akcesoriami wyśmiewającymi śmierć.

Odmienne obyczaje mają mieszkańcy katolickich krajów pozaeuropejskich, m.in. na Filipinach, gdzie Dzień Wszystkich Świętych ma charakter bardzo radosny. W tym dniu cmentarze wypełniają się całymi rodzinami, ustawia się namioty, w których urządzone są huczne biesiady.

W krajach niekatolickich nie obchodzi się Dnia Wszystkich Świętych, chociaż w niektórych anglosaskich krajach o tradycji protestanckiej, takich jak: USA, Nowa Zelandia, Australia, Wielka Brytania, swoistym odpowiednikiem Dnia Wszystkich Świętych jest Halloween, obchodzony 31 października.

W USA podczas Halloween odbywają się uliczne parady i zabawy do białego rana. W ciągu dnia grupki dzieci przebranych za bajkowe cudaki wędrują od domu do domu i gdy drzwi się otworzą, wołają do gospodarzy: „Psota albo poczęstunek”. W ostatnim dziesięcioleciu zauważono renesans masek politycznych na paradach. O zmierzchu na ulicy można też spotkać czarownice, duchy i kościotrupy.

W Szwecji Zaduszki są ruchomym świętem i przypadają w pierwszą sobotę listopada. Na każdym cmentarzu znajduje się tzw. zagajnik pamięci, w którym rozsypuje się prochy zmarłych, którzy nie chcieli tradycyjnego pochówku.

We Francji nie ma tradycji palenia zniczy na grobach. W tym czasie np. grupy młodzieży z niemal całego świata pielgrzymują do grobu legendarnej gwiazdy rocka – Jima Morrisona. Ci przybysze czuwają nad grobem swego idola cały dzień i pół nocy, śpiewając i grając na gitarach najpopularniejszych przeboje Morrisona.

W Niemczech obchodzi się tzw. Totensonntag, przypadający w ostatnią niedzielę roku kościelnego. W tym dniu także część polskich protestantów odwiedza groby swoich bliskich. Natomiast Holendrzy nie mają żadnego święta o charakterze religijnym. Obchodzą oni jedynie 4 maja tzw. „upamiętnienie zmarłych”. Składa się wtedy wieńce i kwiaty na miejscach kaźni i pomnikach.

W tradycji rosyjskiej zmarłych wspomina się w Niedzielę Wielkanocną. Tego dnia Rosjanie całymi rodzinami gromadzą się przy grobach swoich najbliższych.

Jakby na to nie patrzeć Dzień Wszystkich Świętych jest dniem szczególnym. To czas ciszy i zadumy.

Wszyscy niezależnie od tego, w co wierzymy i czy wierzymy odwiedzamy cmentarze i miejsca śmierci drogich nam osób, odwiedzamy groby bliskich nam zmarłych. Zapalamy znicze i modlimy się przy mogiłach. W tym dniu chodzimy również na miejsca krwawych bitew i na cmentarze wojenne. Nie możemy zapomnieć o tych, dzięki którym żyjemy w kraju wyzwolonym, w kraju wolnym.

Szanujmy groby! Bo groby to pamięć o naszych przodkach, o nas samych. Przecież wszystko, co ziemskie przemija, więc my też kiedyś będziemy spoczywać w tym miejscu i będziemy pragnąć spokoju. I pamięci...

Kazimierz Burnat

Utopia

„Rzeczy stają się, idee istnieją”.

Platon

Poszukuję nieśmiertelności
dystansując się od ciała

mam ciało
lecz nie jestem ciałem
obłuda czy boskość –
przecież od dziecka
podtrzymuję świadomość wspólnoty
żywych i umarłych

życie (tymczasowe)
bezsukutecznie reanimowane
śmierć ciągle zdrowa
zdałoby się ją unicestwić
i pogrzebać

wtedy stanę
poza krawędzią czasu
przejdę do świata idei
bez umierania

Boska niespodzianka

Śmierć umarła

wszystkie niedoszłe ofiary
wezmą udział w pogrzebie
z naręczami czci
niedozgodnej

to co zostało stracone ożyje
skumulowaną potęgą pokoleń

cudowne narodziny
ziemskiej wieczności
z piekłem cierpienia
czyścem sezonowej miłości
rajem człowieczego spełnienia

niewolnicy lęku
wiernymi przewodnikami
wszechświata

śmierć umarła